KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Sierpnia. — Rok 1841. Czwartek. № 206. Jutro, Przemienienie J. C.

Jutro odbywać się będzie w Kościele Metropoli-
talnym Warszawskim Sgo Jana, doroczna uroczy-
stość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO; w Za-
krystji tego Kościoła można nabyć opis history-
czny tej starożytnej Świątyni naszego Miasta.
W kościele paraf: N. Marji, taż uroczystość przy
wystawieniu N. SAKRAMENTU, z 2ma kazaniami rano
i po południu; także i procesjami, odbywać się będzie
przez dni 3, to iest iutro, w Niedzielę i w ostatni
dzień oktawy, z Odpustem zupełnym; w inne zaś dni
5, będą Wotywy o godzinie 9tej śpiewane. Wczo-
raj w Kościele XX. *Kapucynów* Summę celebrował
WJX. *Kwiatkowski* Kan: kat: Lubelski, Kazanie
miał W. X. Kan: Kalis: *Swiątkowski*; tenże cele-
brował Nieszpory, w czasie których miał Kazanie W.
X. *Siekluchi* Prof: Semin: Artyści w czasie summy
wykonali dzieło J. *Stefaniego*, pod dyre: P. *Kracera*.
— Ogłoszono podpisaną przez N. PANA Ustawę dla
Instytutów Naukowych prywatnych, Guwernerów i
Nauczycieli domowych w Króles: Polskiem. Każdy
w Królestwie Polskiem Instytut Naukowy prywatny,
iak niemniej Guwernerowie, domowi Nauczyciele i
Nauczycielki, zostaią pod główną zwierzchnością
Ministra Oświecenia Narodowego, a pod zarządem
i zawiadywaniem Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:,
tudzież Rady Wychowania Publicznego. (Obszerna
ta ustawa iest umieszczoną w Gazecie Rządowej). —
Z oglądania rysia wpłynęło do dnia ostatniego
Lipca złp. 23; z tych część przeznaczono na dom
przytułku dla Starozakonnych zł. 5 gr. 22; dla Głu-
choniemych i ociemniałych zł. 8 gr. 19 i tyleż dla
Szkoły Tow: Dobrocz:. Z saskiego ogrodu zł. 10.
— Od lat 16 dręczony chorobą kamienia, pozbawio-
ny przytem najmniejszej nadziei odzyskania utraco-
nego zdrowia, z powodu dokuczaiącej choroby i mej
niezamożności, czułem iuż nawet zbliżaiący się osta-
tni kres życia. W tem, BÓG nieograniczony w swem
miłosierdziu, zsyła osieroconemu Dobroczyńcę, co
więcej, drugiego Ojca. Tym Dobroczyńcą, tym Oj-
cem, był W. Doktor *Ko hler* (Keler), który przez
szczęśiiwą i zaledwie kilkanaście minut trwaiącą
operację, uwolnił mnie od wszelkich cierpień, wydo-
bywaiąc kamień przeszło 5 łutów ważący. Przywró-
cony do życia, uwolniony od dręczących boleści, za
Twą przyczyną Zacny Mężu, iakże Ci zdołam wy-
nagrodzić tyle bezinteresownego poświęcenia, tyle
dobrodziejstw wyświadczonych podczas słabości?
Niechaj serce biednego, przepełnione uczuciem nie-
wysłowionej wdzięczności, niechaj błagalne i szcze-
re iego modły do PRZEDWIECZNEGO STWÓRCY o cią-
głą Twą pomyślność, będą dla Ciebie ofiarą. Przyjm
ie o! mój Dobroczyńco; przyjm, i przebacz, że
poważam się publicznie ogłaszać Twe godne uwiel-
bienia i naśladowania cnoty. *Adam Wójcicki.*
— Wyszedł z druku zeszyt 4ty *Nadwiślanina*
kończący tom 1szy; zawiera, z poezji: *Piosnkę
myśliwską*, *Poranek*, *Piosnkę i sztuki piękne*;
z prozy: Powieść oryginalną p: t: *Konik zwie-
rzyniecki*. Kantor główny w Księgarni F. S. *Dmo-
chowskiego* przy ulicy Miodowej w domu Grabow-
skiego. Redaktor S. *Filleborn*. — Jle nadzwy-
czajne upały tegoroczney wiosny szkodziły wzro-
stowi zboża, tyle teraz deszcze przeszkadzaią żni-
wom nietylko w naszym kraiu ale i w innych. —
Pokup wełny za granicą wznowił się od parę ty-
godni. — Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani,
po *Przebiegłym Kuzynku* JPanna *Damse* i JP.
Jasiński po 2-kroć; po *Jednej chwili* Wszyscy.

Z Krakowa. — Przybyły tu ze *Lwowa* znako-
mity Wirtuoz na skrzypcach P. *Hauzer*, dał 22go
z. m. pierwszy Koncert w teatrze. Po sławnym
Karolu *Lipińskim*, żaden ieszcze przeieżdżaiący Ar-
tysta nie doznał tu tak entuzjastycznego przyięcia.
Przybył tu także Fortepjanista *Szif*, i ma dać koncert.

Anglja. — Mianowano 3ch Komisarzów Królew-
skich celem przedaży i uprawiania odłogiem leżą-
cych gruntów w osadach angiels:, zaludnienia ich
osadnikami i oraz Komisarzów dla osad w *Austra-
lji* południowej. — Jedno z pism londyńskich za-
pewnia, że Lordowie *Palmerston* i *Ponsonby* nie

chcieli przyiąć od *Sułtana* orderów bogato ozdobionych brylantami, wymawiaiąc się, że Królowa nie mogłaby na ich przyięcie zezwolić. — W *Chatham* i *Woolwichu* w tych dniach spuszczono z warsztatów 2 duże królewskie woienne statki parowe. — Fałszywą była wiadomość, iakoby P. Robert *Peel* (Pil) zamyślał udać się na ląd stały, a to przed zagaieniem Parlamentu. — W *Walji* między nowo obranemi Członkami Parlamentu, liczą aż 9ciu Właścicieli hamerń żelaza. — W *Plimucie* czynią świetne przygotowania do przyięcia angielskiego towarzystwa Uczonych, którzy mieli rozpocząć swoie posiedzenia 29go z. m.

Francja. — Spokojność w *Tuluzie* trwa nieprzerwanie; Rząd codziennie otrzymuie sprawozdania od Pana *Duval*, ale żadnego z nich nie ogłasza. Utrzymuie się też pogłoska, że Ministerstwo iest zniechęcone postępowaniem P. *Duval*, i że myślano iuż o iego odwołaniu. — Dzienniki *Tuluzy* opisnią rozmowy miane między władzą municypalną a Panem *Duval*; przy tej okoliczności chwalą bardzo łagodność Komisarza Królewskiego, który okazuie się skłonnym do zadosyć uczynienia żądaniom władzy miejscowej. — Prefekt departamentu *Wokluzy* zaprzecza iakoby w *Avignon* (Awinjon) zaszły rozruchy. — Pisma oppozycyjne wznawiaią swoie skargi przeciw kosztownym a bezskutecznym wyprawom *afrykańskim*. W samej rzeczy ogromne summy i massy ludzi poświęcono marnie, ścigano *Abdel-Kadera* bez napotkania go na otwartem polu, spalono tylko kilka duarów, rozwalono mury opuszczonych miast i fortec, a nieszczęśliwi osadnicy ciągle są narażeni na tyleż niebezpieczeństw ile ich było na początku wojny. — Rząd 24go z. m. miał otrzymać kilka ważnych depesz od Hrabiego *Pontois* (Pontua); pogłoski o bliskim przyieździe tegoż dyplomatyka do Francji, zupełnie ucichły; zdaie się że i Lord *Ponsonby* przedłuży swój pobyt w *Stambule*. — Syn Xcia *Dekazes* wrócił 24go z. m. z depeszami z *Petersburga* do *Hawru*; zkąd niebawem pośpieszył do *Paryża*. — Minister wojny kazał cofnąć wszelkie urlopy wydane wojskowym. — W pierwszem półroczu b. r. drukowano w *Paryżu* 3152 książek w rozmaitych ięzykach. — Przejście Panów: *Mathieu de la Redorte* (Matje de la Redort) i *Piskatory* na stronę teraźniejszego ministerstwa rozchwiało zupełnie stronnictwo Pana *Thiers*. — Z powodu zawichrzeń w *Tuluzie* władza paryzka przedsięwzięła ściślejsze środki ostrożności w czasie tegorocznej uroczystości lipcowej. — P. *Duval* zwleka rozwiązanie gwardji narod: w *Tuluzie*, aż do zupełnego ustalenia spokojności. — Dwór zwiedzi obóz Królewicza Xcia *Nemours* (Nemur). — Jenerał *Rulhieres* (Ryljer) 24go z. m. odbył przegląd 8000 załogi w *Tuluzie*. Postawa wojska była wzorową. Wszelkie miejsca obsadzone w czasie zawichrzeń przez gwardję narodową zostały oddane wojsku. Śledztwo urzędowe postępuie. — W *Paryżu* rozpoczęto spis ludności. — Ogłoszono program uroczystości lipcowych. D. 27go rozdzielą wsparcia dla ubogich. 28go Nabożeństwo żałobne za poległych w Lipcu r. 1830; a 29go otworzenie zabaw ludu. — Pan *Barante* Poseł w *Petersburgu*, zamyśla przybyć za urlopem do Francji na 3 miesiące. — Francuzki Rząd doznał nieprzyiemnego wrażenia w skutek protestacji Królowej *Krystyny*, gdyż właśnie miano wyjednać pożyczkę rządowi *madryckiemu* dla dźwignienia tamecznego skarbu. Hrabia *Toreno* powiernik byłej Reientki przyiął znowu rolę polityczną, i często w *Paryżu* miewa narady z Ministrem spraw zagranicz:. — *Kabrera* ogłosił list z *Hyeres* w którym ostrzega swoich dawnych towarzyszów broni, aby nie ufali tajnym Aientom, zachęcaiącym ich do wznowienia wojny domowej; gdyż ani *Don Karol*, ani *Kabrera* nie maią żadnego udziału w tych zamachach. — Arcy-Biskup paryzki udał się na kilka dni do *Belgji*; później zwiedzi Francję południową. — W *Tarbes* i innych miejscach departamentu wyższych Pyreneów miały zajść rozruchy. — Dziennie kursuie w *Paryżu* 65,000 listów, co czyni rocznie około 26 miljonów listów. Dziennie wysyłaią z tej stolicy 65,000 listów, 78,000 dzienników i 2500 depesz. — Około 10,000 robotników zostaie teraz w *Paryżu* bez zatrudnienia; to zastanawia tem bardziej, gdyż przybywaiący cudzoziemcy łatwo na chleb mogą zarabiać.

Hiszpanja. — Gazeta nadworna zawiera szczegóły następuiące o wyspach *Fernando Po* i *Annobon*, które Rząd zamyśla odstąpić Anglikom: Wyspa *Fernando Po* położona na południu mnieyszych wysp *Amboskich*, ma 9 mil długości, 4ry szerokości i 26 obwodu. Mieszkańcy, których Naczelnik nazywa się *Kokoroko*, są to silni, ale z natury głupi i boiażliwi *Murzyni*. Prócz wązkiego pasa, na ich ciele nie ma żadnego odzienia. Wyspa została odkrytą przez *Fernao da Po* za panowania *Alfonsa Vgo* portugalskiego. Klimat tameczny iest dla Europejczyków zabójczym. Wyspa *Annobon* została odkrytą przez Portugalczyków Igo Stycznia 1498 r., i dla tego nazwano ią *Anno bon* (Rok dobry); obwodu ma 3 mile. Mieszkańcy niezawisłość miłuią nad wszystko. — W *Madrycie* rozsiano bezzasadną wieść, że *Anglicy* zamyślaią założyć lazaret na iednej z wysp Balearskich (?). Oburzenie przeciw Anglikom iest nadzwyczajne; zwłaszcza, że sprawy z *Kartageny* i *Algeciras* ieszcze w żywej trwaią pamięci.

Niemcy. — Dnia 18go z. m. gwałtowny orkan zrządził ogromne szkody w okolicy *Newszatel*. — 25go z. m. odroczono w *Disseldorfie* 6te posiedzenie Stanów prowincji *Reńskiej*. — W *Saxonji* i *Wajmarskiem* zniesiono iuż zakaz wyprowadzania koni za granicę. — Z ksiąg domu handlowego Pana *Geymiller*, iego bankructwo okazuie się na 13,713,400 zł. Xiążę *Montleard*, Małżonek Matki Arcy-Xiężny *Rejner*, miał u tegoż Bankiera 440,000 zł. — Officerom *Saskim* surowo zakazano noszenie ubiorów cywilnych. — Xżę *Miłosz* przybywszy do *Wiednia*, nie wysiadł z powozu przed hotelem, w którym dla niego naięto mieszkanie, oświadczywszy, że mu ciężko fatygować się aż na 2gie piątro. Jego ubiór iest w części europejski, w części azjatycki. Ma lat 50.

Turcja. — Wice-Król *Egiptu* spodziewa się przez swoiego syna *Saida* Baszę wyiednać od Sułtana zwrot *Syrji*, pod warunkiem aby *Mehmed* przyczynił się do przywrócenia spokojności w niektórych prowincjach tureckich. Mówią także o zaślubinach *Saida* Baszy w *Stambule*.

Włochy. — OJCIEC Sty 16go z. m. zwiedzaiąc wspaniałą willę Xcia *Torloni*, gdzie podziwiał wszystkie tameczne osobliwości, szczególnieyszą zwrócił uwagę na 2 piękne obeliski, które Xżę znacznym kosztem kazał uciosać z góry Simplon. — Podczas gdy w *Neapolu* żebranie iest zakazanem, wzmagaią się publiczne kradzieże i rabunki na ulicach. 16go z. m. śród dnia na najludniejszej ulicy wyciągnięto przechodzącemu chustkę; tenże pośpieszył za złodzieiem, lecz 2gi złoczyńca przeszył mu oko nożem i innego również zranił.

Rozmaitości. — Bank francuzki w pierwszem półroczu b. r. zyskał 5,252,426 fr. — Sławnemu Chemikowi *Bertholet* ma być wzniesiony pomnik w *Taloire* (Talnar) w Sabaudji. — Młody człowiek zakochał się w Córce bardzo ograniczonego człowieka, który o tych stosunkach nic niewiedział. Kochankowie pisywali do siebie po francuzku, a zamiast nazwiska pierwszy podpisał się: »Ton fidel berger" (twój wierny pasterz). Na nieszczęście ieden z takich listów dostał się w ręce Papy; ten z pisma ani słowa nie zrozumiał, chciał iednak wysabilozować choć nazwisko kochanka, a myśląc że osiągnął pożądane odkrycie, zawołał mocno cały w gniewie: »Poczekaj przeklęty *Fidelberger*, ty moiej zemsty nie uydziesz!" — Wiedz o tem, nasz przyiaciel Pan *** umarł, rzekł znaiomy do znaiomego spotkawszy się na ulicy. »Umarł, wiem o tem" odrzekł drugi, »na kwadransem przed śmiercią żył ieszcze." — Przyiaciel od Przyiaciela taki odebrał bilecik: »Kochany Felixie, bądź łaskaw każ poszukać mego deszczochronu, który zdaie mi się żem wczoraj u ciebie zostawił. Bądź zdrów. L..... do tego bileciku dopisano *P. S.* »Nieszukaj iuż deszczochronu, bo się znalazł u mnie."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grodzicki Józ: Dzie: z Podkowa; Karski Alex: Dzie: z Stromca; Niemirycz Józ: Dzie: z Radostowa; Załęski Igna: Dzie: z Warszewic; Biernacki Edm: Dzie: z Giżyc; Dobrowolski Teod: Dzie: z Lisicy; Chomiński Ign: Artysta Dramatycz: z Kalisza; Czarnowski Józ: Dzie: z Kroczewa; Staszewski Raf: Oby: z Kudrzyna; Skrzyński Lud: Obyw: z Lwowa.

DONIESIENIA.

W dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322,

prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapy, Krzesła, Fotele, Stoły, Pantaljon, Komody, Serwantki mahoniowe, Lustra, Zegary, Kieliszki, Szklanki, Żyrandole, Filiżanki, Dywany, pół-Merynosu łokci 60, Chustki, Serwety, Firanki do okien, Kraszoarki mosiężne, Samowary mosiężne. Biurka, Tualęty, Fajczarnia z cybuchami, Surduty, Łozka, Kassa żelazna, Rądle miedziane, Koni para rosłych, Chomonty angielskie, Sanki, Wozy. Kiszka ruska etc., przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Komornik.

Na mocy upoważnienia JWW. Dyrektorów Szkół Gimnazjum Warszawskiego i Gimnazjum Leszna, przyjmują się UCZNIE do Szkół publicznych uczęszczający, na Stancje i Stołowanie przy wszelkich dogodnościach tak w utrzymywaniu i w wygodnem mieszkaniu, jak również w prowadzeniu moralnem w każdym czasie; w domu pod Nr 731, przy ulicy Leszno wprost Szkół Gimnazjum Leszno, gdzie Apteka, na dole od frontu.

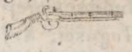
Osoba mająca zamiar najdalej za 2 tygodnie wyjechać do MOSKWY, życzy się z kim zabrać na wspólny koszt wygodnym powozem. Tamże są różne KSIĄŻKI do sprzedania. Wiadomość na Nowym swiecie pod Nr 1270, na 2m piątrze, ze schodów na lewo.

Mając pozwolenie od Zwierzchności Szkolnej utrzymywania UCZNIÓW na Stancji i Stole, zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że tak w roku bieżącym szkolnym 184$^{1}/_{2}$ jak w latach upłynionych przyjmnię Uczniów na Stancją i Stół; zapewniając przyzwoitą usługę. Mieszkanie moje iest przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1309. *Wojciechowski.*

Ktoby sobie życzył umieścić SYNÓW na stancji, uczęszczających do Szkół Gimnazjum Leszno; raczy się zgłosić pod Nr 712, przy tejże ulicy.

Mam honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, którzyby życzyli sobie umieścić UCZNIÓW uczęszczających do Szkół publicznych, że gotów iestem przyjąć takowych na STÓŁ i STANCJĄ, zaręczając oraz wszelką pomoc naukową, a mianowicie co do języków francuzkiego i niemieckiego. Bliskość mieszkania mojego od Gubernjalnego Gimnazjum, ciągła konwersacja w języku francuzkim jako środ rodziny francuzkiej, tudzież sposobność bliższego czuwania nad prowadzeniem się i postępami naukowemi Uczniów jaką podłą mi obowiązki moie w Gimnazjum, są, zda mi się, dostateczną rękojmią, że złożone we mnie zaufanie Szanownych Osob interesowanych, ze wszech miar odpowiednemi skutkami uwieńczone zostanie. Mieszkam pod Nr 391, w domu Wizytkowskim na Krak: Przed na 1m piątrze od frontu. Zgłaszać się można codziennie między południem, a godziną drugą.— *W. Donoix*, Nauczyciel języka francuz: przy Gim: Warsz:.

Ktoby z WW. Obywateli z Prowincji, oddając Synów swoich do Szkół Gimnazjum Guber: w Warszawie, życzył ich umieścić w bliskości rzeczonego Gimnazjum na STOLE i STANCJI; raczy się zgłosić pod Nr 1318, do Razury na dole; gdzie oprócz dozoru Rodzicielskiego, pomoc w naukach przyrzeka się.



FUZJA dubeltówka krótka, na trakcie między Raszynem a Warszawą zgubioną została w zeszłym tygodniu. Kto ią znalazł, raczy oddać do Kantoru Informacyjnego na Krak: Przedm: Nr 415. za nagrodą ieśli tego żądać będzie; gdyż w razie przeciwnym posiadacz nieprawy ściągnie na siebie karę za przywłaszczenie sobie znalezionego objektu.

Dama wychodząc z próby w Resursie, zgubiła BRANSOLETKĘ złotą, grubą, z zawieszonem sercem. Łaskawy Znalazca raczy oddać do handlu Pana Rudolfa Maj przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 435, a iesli zażąda, odbierze 40 zł. nagrody.

Kto ma chęć kupna APTEKI w Warszawie, pod korzystnemi warunkami; zechce się zgłosić pod Nr 437, ulica Krakowskie Przedm:, na 1sze piątro od frontu, każdego dnia od godz: 8 do 11tej z rana.

Ktoby życzył umieścić SYNÓW na stancji, przybyłych z Prowincji, uczęszczających do Szkół Gimnazjum Gubernjalnego; raczy się zgłosić pod Nr 2677, do Morantowicza.

Na Saskiej Kępie, są różne STANCJE do wynajęcia każdego czasu, na LETNIE MIESZKANIE; wiadomość powziąść można u Jopsowej, w temże miejscu.



W dniu 3 b. m z rana z domu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 163, wyszedł PIESEK Wyżełek, mały, pstrokaty, mający uszy kudłate kasztanowate, po sobie łaty kasztanowate i pstrokato czarne, na ogonku w 2ch miejscach od niedawnej choroby małe plamki łyse, pod mordką mały strupek; nieiaka Pani przechodząca przywłaszczyła go sobie i odebrała od chłopczyka który iego do domu zwracał, myśląc że ta Pani mylnie za swego lub znaiomej Osoby tegoż uznawała; uprasza się o odesłanie tegoż Pieska do domu pod powyższy Numer na 1sze piątro, gdyż inaczej sama sobie winę przypisze gdy się wystawi na nieprzyjemności; zaś każdy kto pieska tego wykryje i doniesie pod powyższy Numer, odbierze 20 zł. nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 49 raz *Sekretarz i Kucharz*. 6 raz *Cecylja*.

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim w Restauracji, Familja *Wehnt* grać i spiewać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Szambela: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Jesiotr, Sandacz, Szczupak, Karp na szaro, Okoń, Karaś, Lin z kapus:, Węgorz po tatar:, Zupa rybna.